

duchowieństwa słuchać władzy świeckiej. Deputowany Thiessen, kanonik z Limburga, oświadczył w imieniu duchowieństwa, że takowe nie da się bynajmniej zastraszyc przedłożonym projektem i wiernie wytrwa na zajęciu przez się stanowisku. Ile razy tylko starano się pogrzebać kościół, tyle razy grabarze sami stawali się trupami. Zdaniem mówcy, duch Machiavela, duch przewrotu kieruje obecną polityką i widocznymi w niej są żywioły, które doprowadziły do francuskiej rewolucji. Kościół i religia z nadziemskim swym charakterem przetrwają ucisk obecny tak jak przetrwały burze przeszłości!

Na powyższych słowach deputowanego Thiessena zamknięto dyskusję nad § 1 projektu i na wniosek deputowanego Schorlemer-Alst przeszła Izba do imiennego głosowania nad tym paragrafem. Rezultat głosowania okazał 263 głosów za § 1 projektu a 88 głosów tylko przeciw. Tym sposobem przyjęto § 1 projektu wedle propozycji rządu, opiewającej, jak następuje: „W archidiecezjach Kolonij, Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, diecezjach Chełmińskiej, Warmińskiej, Wrocławskiej, Hildesheimskiej, Osnabrückskiej, Paderborskiej, Monasterskiej, Trewirskiej, Fuldajskiej, Limburskiej, obwodach delegacyjnych tych diecezji jako i pruskich diecezjach archidiecezji Pragskiej, Olomunieckiej, Fryburskiej i diecezji Mogunckiej, od czasu ogłoszenia tego prawa zawieszono będą wszystkie dla biskupstw i należących do nich instytutów oraz duchownych, przeznaczonych fundusze państwowe. Wyjątek stanowią jedynie fundusze przeznaczone dla duchownych po zakładach. Do funduszy państwowych należą i te fundusze, które są pod administracją państwa.“ — Izba przeszła następnie do § 2 projektu. Do głosu zapisał się 4 mówców przeciw a 3 za pomianowanym paragrafem. Pierwszy zabrakł głos deputowany Windthorst (Meppen). Podczas mowy jego ukazał się ks. Bismarck w sali obrad. Dalszy przebieg posiedzenia nie znany nam dotąd.

Wiekoszko Izby deputowanych postanowiła jak najspieszniej zakończyć drugie czytanie projektu i dla tego dopuścić do głosu przy każdym paragrafie tylko dwóch mówców z centrum. Deputowany Wendt z frakcji centrum popsuł w tej mierze szczyt frakcji narodowo-liberalnej a przeszło godzinna jego mowa i odczytanie encykliki papieżkiej napsuły nie mało krwi temu rządowemu stroniowu. Pomimo tego jednak spodziewają się ogólnie zakończenia drugiego czytania projektu do soboty, tak, aby zaraz po świętach rozpocząć trzecie czytanie i przyjąć cały projekt. W sobotę czyli po jutrze odroczony się prawdopodobnie Izba deputowanych, odbywszy w dniu tym krótkie jeszcze posiedzenie, wedle informacji Kreuz z t.g. — Komisje Izby deputowanych pracują codziennie po kilka godzin chcąc ukończyć jak najspieszniej główne swe prace.

Izba panów obraduje nad nowym prawem opiekuńczym, którego przedyskutowała już 71 paragrafów. Ambasador niemiecki w Paryżu hr. Hohenlohe przybywa w tych dniach do Berlina podobno nie tylko aby złożyć osobiste życzenia cesarzowi w dniu jego urodzin, ale aby poinformować i naradzić się z księciem Bismarckiem co do obecnego położenia Francji.

Stan zdrowia deputowanego Laskera nie jest bynajmniej pomyślnym i budzi w ośnośnych kołach wielkie obawy.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 17 marca. N. fr. Presse donosi, że rząd chce przedłużyć obecną sesję parlamentarną do 24 b. m. a to w tym celu, aby dać możność Izbie załatwienia najpilniejszych spraw. Jak nam wiadomo, obie izby Rady państwa miały być odroczone do jesieni d. 20 tm. Liczne przeto sprawozdania i projekta ustaw, wygotowane już przez wydziały, a nie roztrąsane jeszcze przed 20 tm. na pełnych posiedzeniach Izby, przyjdą pod obrady tych izb w jesieni na dalszym ciągu obecnej sesji.

Odroczone teraz Izby mają być zwołane w ostatnich dniach października, lub pierwszych listopada, a po uchwaleniu budżetu na r. 1876 i po załatwieniu spraw już teraz przygotowanych, sesja terazniejsza, rozpoczęta jeszcze 4 lutego 1873 zostanie zamknięta w połowie grudnia a po dopełnieniu nowych wyborów w połowie stycznia, Izby zbiórą się znowu na naradę. Co się tyczy delegacji wspólnych tegoroczna ich sesja odbędzie się znacznie później, albowiem będą mogły być zwołane zaledwie z końcem września. Powodem tego spóźnienia jest ta okoliczność, iż delegacja węgierska ma wybierać nie obecnego jej węgierskiego, którego kadencja się kończy obecnie, lecz sejm nowy, do którego wybory ukończą się zaledwie w sierpniu i który otwarty być może dopiero we wrześniu, a wówczas po sprawdzeniu połowy wyborów posłów, uskuteczni on wybór członków delegacji. Natomiast delegacja austriacka teraz już będzie wybrana, mianowicie izba panów, wysyłająca ze swego grona 20 członków do delegacji

ac longo ferrata domus servare iubetur,
in qua sollicitas inuitur ianua portas.
Nemo dabit regum quanti subsellia constant,
et quae conducto pendent anabathra tigillo,
quaque reportandis posita est orchestra cathedris.
(Sat. VII. w. 39.)

Dwie rzeczy wyraźnie tutaj są rozróżnione: anabathra (wyraz grecki zamiast gradus) t. j. gradyny ze swymi krzesłkami, subsellia*) i orchestra ze swymi fotelami cathedrae; kompleks tychże dwóch rzeczy stanowił razem tę część sali, która przeznaczoną była dla słuchaczy. Ale orchestra nie mogła być w tym razie urządzone inaczej, jak to widzieliśmy w opisie ruiny Eskwilinu. W ścieśnionych bowiem rozmiarach domu prywatnego orchestra, naszych teatrów parter, nie mogła zwykłej w teatrach ewej formy zachować t. j. w podkowie między gradynami, gdyż trzy lub cztery fotele zaledwie byłyby się tam pomieścić, a zatem i dla osób dostojniejszych, dla których orchestra przeznaczoną była, miejsca byłoby zabrakło.

Co się zaś tyczy drugiej części sali scienie teatrów odpowiadającej, czyli tej, w której zasiadał prelegent, wiemy, że musiało to być miejsce wyniosłe, rodzaj estrady, na którą stawiano krzesła. Ariannus bowiem opisuje prelegenta *anabathra et subsellia*, wstępującego na pulvinar. Persius zaś, wytykając śmieszność ich przesady i wymyślnych strojów przy odczytach, w te słowa się odzywa:

Sollicit haec populo, pexuque togaque recenti,
et natalitia tandem com sardonyche albus,
sede leges celsa, liquido com plasmate guttur
mobile concludit, patratu fractus oculo.
(Sat. I. w. 15.)

*) Krzesła takie, które na gradynach teatrów stawiano, oglądać można w muzeum neapolitańskim. Wttruwisz powiada wyraźnie (V. 6), gradus spectaculorum ubi subsellia componantur ne minus alti sint palmope deo.

wspólnych, spełniła już tę czynność, podczas gdy reprezentacje krajów koronnych, tworzące izbę poselską i wybierające każdą oddzielną oznaczoną dla każdej przez ustawę zasadniczą izbę członków delegacji wspólnej, ogółem 40, wyboru tego dopełni 19 bm.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby niższej zawiadomil minister spraw wewnętrznych, że cesarz sankcyonował uchwalone w radzie państwa ustawy o dyetach dla członków delegacji, o zmianie kilku czeskich okręgów wyborczych, tudzież ustawę o kredytach szczególnych na budowę nowych kolei. Następnie obradowała Izba nad projektem do ustawy o starokatolikach, którą też przyjęto w redakcji ośnośnej komisji.

Do Cza u piszą ze Lwowa, że książę Leon Sapieha marszałek sejmiku lwowskiego zamierzył podać prośbę do cesarza o uwolnienie go z tej godności. Jakkolwiek wiadomość tę — pisze ten dziennik — z dobrego mamy źródła, wszelako wzmiankujemy o niej z wszelkim zastrzeżeniem, że na potwierdzenie jej czekać należy.

Podróż cesarza austriackiego w odwiedzin króla włoskiego jest dziś wypadkiem, który sam jeden cała pochłania uwagę. Cesarz wyjedzie z Wiednia w towarzystwie hr. Andressgo i ministra obrony krajowej pułkownika Horsta. Pierwszy jedzie tylko do Wenecji, z kądem wprost do Wiednia powróci. Niemcewicz Dalmacyi baron Rodicz będzie oczekiwał cesarza w Zadarmie. Podróż cała potrwa ogółem dni 30 i rozciągnie się na ostatnie krańce Dalmacji. Wszystkie dzienniki potwierdzają, że cesarz sam obrał Wenecję za miejsce zjazdu; gdziekolwiek cesarz byłby pojechał, wywołałby przykre wspomnienia u osób trzecich; myślnie nawet o Turynie, ale byłoby to z drogi, i cesarz musiałby jechać przez rozmaite prowincje włoskie tam i z powrotem; wybierając Wenecję obliczał się z własnymi jedynie uczuciami.

HISZPANIA.

* Madryt, 17 marca. Pisaliśmy wczoraj na tym miejscu o uśmianach jen. Cabrery celem wprowadzenia zgody między karlistami a alfonsystami, niemniej nadmieniliśmy, że don Karlos nie brał żadnego udziału w tych układach pokojowych. Tę ostatnią okoliczność potwierdza świeżo wydana odezwa karlistowska, w której pretendent przestrzega wierną mu drużynę przed zastawianiem na nią sieci i dobitnie wyraża miętę „spryszczenie Cabrery.“ Do New-York-Herald telegrafują pod dniem 17 b. m. z Esteli: „Odkrycie sprzyjających ogromnie tutaj zrobiło wrażenie. Wydał je siostrzeniec Cabrery, Manuel Homedes, według którego zeznał plan miał być następujący: Przypuszczając, że karliści nie zdołają utrzymać stanowisk pod Carrascal i że skutkiem tego wielkie w ich szeregach powstanie niezadowolenie, miał Cabrera ukazać się niespodzianie na widowni bojowej i być okrzykniętym wodzem narodem. Następnie miał Cabrera, podobnie jak Maroto w przedostatniej wojnie, złożyć z całym wojskiem broń pod stopy alfonsystów. Plan ten doznał niepowodzenia z powodu zwycięstwa pod Lacar, a zastęga w tym don Karlosa, który dał rozkaz do szturmu.“ Prawdziwe lub nie są powyższe szczegóły — dość, że Cabrera podjął się zadania nadzwyczaj, jak na obecną stósunk, trudnego. Gdyby dawniej był wziął czynny udział na teatrze wojennym, papiery jego niezawodnie lepszy miałyby pokup, dziś jednakże udało się już nieprzejednanym karlistom podkopać wpływ jego i zderzyć wieniec aureoli z jego czoła. W tym położeniu rządowi Alfonsa nie innego nie pozostaje, jak wyżyć wszystkie siły i orężem położyć koniec bratobójczej walce.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wersal, 19 marca. Zgromadzenie narodowe przyjęło 431 głosami przeciw 260 głosom odroczenie rozpraw parlamentarnych do 11 maja. Dalej przyjęło dodatek do art. 9 konstytucji, który postanawia, że Wersal ma być miejscem narad obu izb, poczem uchwalono całą ustawę o feryach i wniosek deputowanego Souberon, upowiadający ministra skarbu do przedsięwzięcia co potrzeba dla wykupna pożyczki Morgena. Zgromadzenie uchwaliło wziąć pod rozwagę wniosek deputowanego Courcelles, aby wybory uzupełniające odłożyć aż do ogólnych wyborów. Pojedyncze oddziały mają wybrać jutro komisję do przedyskutowania wniosku i wybór komisji nieustającej. Lewica i bonapartyści pragną, aby Zgromadzenie oświadczyło się jak najprędzej co do tego rozwiązania i głosowała skutkiem tego jedynie za wzięciem pod rozwagę wniosku.

Z dwóch tych miejsc więc wynika, że na czele sali wznosił się pulvinar, na wysokości którego zasiadał prelegent, aby być zarówno i lepiej słyszany i lepiej widziany.

Owoż i mamy wszystkie trzy części składowe sali, te znow z łatwością w opisanym budynku rozpoznać można. Siedem jest rzędów gradynów umieszczonych na wywyższeniu, aby siedzący na najniższym rzędzie dobrze widzieć mogli po nad głowami siedzących w orchestrze. Gradyny przeznaczone były dla mniej znanych osób, dla wywołanych, dla reszty drobnego ludku i klakierów, uszczęśliwiających łaknącego sławy autora wykrzyknikami eugle belle! sophos! To ich miejsce w audytoryach wskazuje Juvenalis (Sat. VII. w. 43.)

Soit dare libertos extrema in parte sedentes
orditis, et magnas comitum disponere voces.

Zdaje się wszelako, że w powyższym audytoryum gradyny są zbyt wąskie, aby można było jeszcze stawić na nich krzesła, jak to czyniono w większych teatrach. Prawdopodobnie tutaj siadali słuchacze wprost na marmurze co drugi stopień, jeden próżny dla nóg zachowujący, co zresztą i w niektórych teatrach było w użyciu.

Ze orchestrę mamy tutaj w środkowym (kwadratowym) dziale sali, następujące wykazują okoliczności. Niezwyklej zupełnie u Rzymian przykładem podłoga mozaikowa najniejszą nie jest ozdobiona figurą czy dekoracją. Rzecz jasna: ponieważ przestrzeń cała zastawiona być miała fotelami (cathedrae), na cóż więc dawać ozdoby, którychby oko widzieć nie było mogło; przeciwnie, zdobić miejsce w takich warunkach, byłoby się wbrew sprzeciwiało wykwintnej logice sztuki starożytnej. Orchestra tutaj najwęższą część sali stanowi, i tak być musiało, bo największy kontyngens

Sprawa H. Gerstla,

b. kasyera Kasy pożyczkowej niemieckiej.

Jak to wiadomo jest rzeczą, stał się głośny w czasie ostatnim Hugon Gerstel, właściciel dóbr rycerskich, kupiec i dawniejszy kasyer niemieckiej spółki pożyczkowej w Poznaniu, raz już przed sądem przysięgłych 29 lipca 1874 r. — a oskarżony wtedy przez prokuratora o

- 1) sprzeniewierzenie się wspomnianej spółce pożyczkowej w wysokości 20,000 talarów;
- 2) o takie prowadzenie i zmienianie ksiąg spółki, które stosownie do zamiarów jego nie dają jasnego poglądu na stan majątkowy spółki;
- 3) o otwarcie konkursu nad własnym majątkiem w celu ukrywania wierzycieli i o nieporządne prowadzenie własnych ksiąg,

został przez przysięgłych uznany winnym zarzuconym mu zbrodni w wszystkich trzech powyższych punktach, a wyrok sądu czteroletnią karę więzienia na niego nałożył.

Na wyroku tym jednakże nie poprzestał oskarżony, ponieważ takowy, zdaniem jego, wyraźnym przepisem prawnym się sprzeciwiał. Na odpowiedni w tym względzie wniosek oskarżonego zawyrokołał trybunał w Berlinie pod dniem 9 listopada 1874 roku, że wyrok sądu przysięgłych z dnia 29 lipca 1874 r. w tej części, w której oskarżony Gerstel za kilkakrotne sprzeniewierzenie się i proste bankructwo został ukarany, ma być zniesionym, że oskarżony od zarzutu prostego bankructwa ma być uwolnionym, co się zaś tyczy sprzeniewierzenia samego, ma być sprawa jego raz jeszcze przed deputacją kryminalnego wydziału w Poznaniu wytoczona.

Stosownie więc do tego wyroku ograniczyło się wczorajsze oskarżenie prokuratora, z pominięciem poprzedniego zarzutu prostego bankructwa, wyłącznie na oskarżenie o sprzeniewierzenie się.

Zbrodni tej dopuścił się oskarżony kilkakrotnie, i to tak przeciwko spółce samej, jak też i innym osobom, szczególnie zaś:

- 1) przeciwko spółce w wysokości przeszło 20,000 talarów;
- 2) przeciwko wierzycielom masy konkursowej kupca Urbana w sumie 2000 tal.;
- 3) przeciwko wierzycielom konkursu nad majątkiem kupca Matschki w sumie 1384 tal. i wreszcie
- 4) przeciwko inspektorowi Jensch w sumie 1800 talarów.

Co się tyczy pozycji pierwszej, miała się rzecz, jak następuje:

Założona w mieście naszym spółka pożyczkowa r. 1863, przedstawiała w latach 1.68—1872 nader pomyślny stan interesów; w przebiegu tego czasu bowiem zwiększyły się jej aktywa z 15,945 talar. na 145,143 t. a obrót roczny towarzystwa do 2,154,173 tal. dochodził. W r. 1873 posiadała towarzystwo fundusz rezerwowy 44,168 talarów, oprócz tego zaś dysponowało towarzystwo 48,500 tal. funduszu depozytalnego. Mimo tak pomyślnego stanu rzeczy tkwił już w spółce zarodek jej przyszłego upadku. Od dawna już bowiem, chociaż pokryjomu, gospodarowali w niej na swoją rękę tak skazany prokuratora Feldmann jak i Hugon Gerstel.

W wrześniu 1873 roku postanowiło walne zebranie na oświadczenie Gerstla, że należy się wystarać o sumę 10—15,000 talar. celem pokrycia przejętych przez spółkę zobowiązań, wybrać komisją rewizyjną, co też rzeczywiście uskuteczniło. Komisja ta dopatrzyła się przy pierwszej zaraz rewizji niesłychanego w interesie całym nieporządku tak w ksiągkach, prowadzonych nader nieporządnie i fałszywie, jako też w kasie, która znaczny niedobór zapowiadać się zdawała. Przypuszczenia te komisji nie były pienne, wkrótce bowiem wykazał się jak najdokładniej deficyt 111,960 talarów, od której to sumy jednak należało odciągnąć 30,500 talarów zapłaconych dyferencji, tak że ostateczna suma, za którą dwaj wspomnieni naczelnicy Spółki w obec prawa karnego odpowiedzialni się stali, 81,461 tal. wynosiła.

Z tych 81,461 tal. sprzeniewierzył Feldmann, jak to w prowadzonem przeciwko niemu śledztwie sam już był przyznał, na swoje własne potrzeby około 48,621 talarów, tak że o sprzeniewierzenie pozostałej reszty w sumie 37,000 talarów prokuratora Gerstla oskarża.

Oskarżony Gerstel, który z początku twierdził, iż jest niewinnym, przyznał przy pierwszym zaraz przesłuchaniu, że z kasy Spółki to mniejsze to znow większe sumy na własny użytek zabierał. W późniejszym przesłuchaniu przyznał się, że sprzeniewierzone przez niego pieniądze już na wiosnę 1872 r. do 10,000 talarów, w późniejszym zaś jeszcze przesłuchaniu, że do 20,000

słuchaczów dostarczały osoby znakomite i przyjaciele gospodarza, którym się miejsce to należało.

Nareszcie i część sali dla prelegenta przeznaczoną jak najwyraźniej poznajemy po estradzie umieszczonej w głębi pod ścianą, owem pulvinar czyli Suggestum, przez Ariana i Persiusa wymienionem.

Wyjaśnić teraz jeszcze należy jedną okoliczność, która na pierwszy rzut oka uderzyć musi. Dla czego salę tego rodzaju wybudowano w tak niskim położeniu, zapuszczono o kilka nawet metrów w ziemię, kiedy można było na tym samym miejscu na wyższym wzniesić ją położeniu, z oknami dającymi widok na wspaniałe okoliczne krajobraz, na bogate wile i na pasmo błękitne gór Sabińskich i Albanijskich? Odpowiedź i tu nie trudna. Zastanawianie w pałacach swych i w ilach budowę każdą zastosować zwykli do celu, do jakiego przeznaczoną była, i do pory roku, — w której służyć miała. Nie inaczej jak w wili Liwii, żony Augusta, w okolicy Rzymu (wili znanej pod nazwą ad galinas albas), albo w Pompei zwłaszcza w wili Diomedai; konstrukcja ta podziemna obłożona jest na dnie przyjemnego chłodu podczas wielkich upałów; że właśnie podczas gorącej pory roku odbywały się odczyty, wiemy z kilku miejsc starożytnych autorów, mianowicie Juvenala i Pliniusza młodszego. Prócz więc chłodu podziemna taka konstrukcja i tę jeszcze posiadała zaletę, że przy braku okien i cisza większa wewnątrz panować mogła i z okien żadna słuchaczom nie przychodziła dystrakcja.

Nie od rzeczy będzie na końcu nadmienić, jaka była objętość sali; ścisłe obliczenie wykazało, że orchestra mieścić mogła 280 osób, licząc po 58 centymetrów na fotel; w hemicyclum zaś, przypuszczając, że tylko co drugi gradyn był zajęty, siedzieć mogło 54 osób; razem więc w sali pomieścić się mogło 334 słuchaczów. Uzupełnienie tych wywodów i ich wzmacnienie przez porównanie miejscowości z topografią sta-

tal. dochodziły. Po niejakim czasie oświadczył Gerstel, że sprzeniewierzony przez siebie sumę może o 5000 za nisko podał, z którym to zeznaniem zgodzić się twierdził w ostatnim czasie i na wczorajszym publicznem postępowaniu, że ogólna suma sprzeniewierzonych przez siebie pieniędzy do 16—17,000 tal. dochodzi.

Na zeznaniu tém obżalowanego nie ograniczyła się jednak prokuratura, przeciwnie, postarała się o to, aby na inną drogę dowiedzieć, że Gerstel z pewnością powyższą sumę, jeżeli nie o wiele większą, ku własnemu celom sprzeniewierzył. Stało się to za pośrednictwem wszystkich wydatków i dochodów, jakie Gerstel od r. 1866 aż do chwili uwiezienia posiadał. W przeciągu ośmiu lat ostatnich spotrzebował Gerstel tak na prowadzenie domu swego, jako też na zakup wsi Siekierki przeszło 48,500 tal., od której to sumy, jednakże dochody Gerstla w ilości 23,460 tal. odciągnąć należy, tak że ogólna przez Gerstla sprzeniewierzona suma 25,000 tal., po włączeniu zaś pieniędzy sprzeniewierzonych obudow masom konkursowym inspektorowi Jenschowi, 30,546 talarów wynosi.

Jeżeli do ostatniej tej sumy dodamy 48,621 tal. sprzeniewierzonych przez Feldmanna, wypadła ogólna suma sprzeniewierzonych pieniędzy 79,167 talarów. O pozostałym deficycie 6833 tal. trudno jest na pewno twierdzić, czy za nie Feldmann lub też Gerstel w obec prawa karnego winien odpowiadać, to tylko pewna, że albo jeden albo drugi, albo też obaj razem pozostali tę sumę sprzeniewierzyli.

Co się tyczy wspomnianego wyżej już sprzeniewierzenia w obec wierzycieli konkursowej masy Urbana, był oskarżony zawiadowcą tej masy, i jako taki ścigał wszelkie należności a 11 marca 1872 r. otrzymał od sądu pozwolenie do wyprzedania handlu drogą aukcyi. Aukcyę tę odbył w przeciągu marca i kwietnia komisarz aukcyjny Rychlewski, a ogólna suma aukcyi tej otrzymana, 2210 tal. 5 sbr. wynosiła. Cośkolwiek ta z potrąceniem małej sumy po ukończeniu aukcyi została Gerstlowi wręcona. Po niejakim czasie otrzymał Gerstel i tę małą resztę pieniędzy, które z aukcyi wpłynęły a które pojedynczym kupcom na dni kilka kredytowano, tak że ogólna przez niego otrzymana suma 2196 tal. wynosiła. Mimo tego zrobił Gerstel około 1 maja 1872 r. krótki wyciąg kasy, według którego kredytowane z początku przez aukcyę a później pomiędzy 6 lutego a 1 maja 1872 r. ściągnięte pieniądze w ilości 416 tal. 15 sbr. 11 fen. jako ogólna suma z aukcyi figurują. Dopiero około września 1872 roku złożył Gerstel do depozytu 20 tal., które niezawodnie z zrealizowania należności i sprzedaży ruchomości wpłynęły, skoro zawiadowcy masy konkursowej Urbana w teraźniejszym konkursie majątkiem Gerstla pretensyą swoją w sumie 2321 tal. 16 sbr. 8 fen., a zatem większą niż cały dochód z aukcyi zameldował. Gerstel przyznaje się, że do dochodu konkursowego powstałego z sprzedaży towarów sądowni nie wręczył, twierdził jednak, że Feldmann zapewniał, jakoby sam już to był uskutecznił. Na wczorajszym publicznem postępowaniu przyznał Gerstel w zupełności i do tego sprzeniewierzenia.

Podobnie ma się sprawa z sprzeniewierzeniem Gerstla w obec wierzycieli masy konkursowej Matschki, której to masy Gerstel był także zawiadowcą. Według obrachunków uskuteczniczonych przez p. Teplitza i według wykazu handlowych ksiąg Gerstla wpłynęło do masy tej od końca 1868 aż do 1872 r. potrąceniu kosztów sądowych 12,627 tal., Gerstel z podał wszystkie aktywa przy obrachowaniu swych należności tylko na 11,243 tal., tak że dyferencja 1,384 w masie się pokazała.

I do sprzeniewierzenia tej sumy Gerstel wczoraj się przyznał.

Co się tyczy wreszcie sprawy inspektora Jensch zostającego w obowiązku u Gerstla, miała się rzecz tak jak następuje. Wstępując w obowiązki inspektora, złożył Jensch 1500 tal. kaucyi, składającej się z zastawnego listu zastawnego na 1000 tal. i drugiego 500 tal., a oba te listy zastawne osobiście Gerstlowi wręczył. Dalej polecił Jensch spółce zakupno 300 tal. gacyi powiatowych i zatrzymanie takowych w depozycie. Przy likwidacji nie znaleziono ani pierwszych ani też ostatnich. Feldmann twierdzi że depozyt to stosownie do rozkazu Gerstla najprzód załombaradował a potem sprzedał. Gerstel zaś twierdził że co do wypożyczonej kaucyi, to przysługiwało mu prawo woli nad nią dyspozycji, ponieważ według pierwotnej umowy takowa w gotówce miała być złożoną, dalej ponieważ Jensch sprzedanie listów zastawnych pozostawił do woli. I do tego sprzeniewierzenia Gerstel się przyznał a na kategoryczne zapytanie przewodniczącego, czy w wszystkich punktach zarzuconego mu przestępstwa nie znajdzie się winnym, odpowiedział twierdząco. Dla tego też na wniosek obrońcy obżalowanego, adwokata Hoffa z Berlina i za zgodą królewskiej prokuratury sąd do przesłuchania świadków i znawców, szczególnie zaś rewizorów ksiąg odstąpił z wyjątkiem jednego

tego Rzymu pominąć musimy, jako zbyt specjalne i bez planu starożytnego miasta dla czytelnika niezrozumiałe. Niechaj nadmienić wystarczy, co wynika z tego porównania, że auditorium stało na miejscu, w którym się stykały stare i nowe ogrody Mecenasasa, położone po jednej i drugiej stronie muru Serwiusza.

Znakomitą swą rozprawę pp. Visconti i Vespi-gnani temi kończą słowy:

„Śladzimy, żeśmy dostatecznie wykazali prawdziwość naszego twierdzenia, ile się tyczy rodzaju i przeznaczenia tego budynku, jak i zupełnego przyporządkowania tegoż do karty topograficznej starożytnego Rzymu. Jeśli nie jesteśmy w błędzie, natenczas każdy poważny historyczny ważność takiego pomnika i świetności wspomnień, jakie wkrzesza w przeszłości wiecznego miasta. Sala odczytów w domu Mecenasasa, przyjaciela Augusta, opiekuna umysłów genialnych, we wieku najwspanialszym, o jakim wspominają dzieła ludzkiej kultury, podnieca wyobraźnię naszą do zaludnienia jej gigantycznymi ludzimi owych czasów i do odczucia zapалу ogarniającego krzesła wierszami Horacyusza, Wergiliusza, Owidiusza, niezrównaną historią Liwiusza i głosem tyfłidnych, co podnosiło do niebios ród łaciński. Wolać nam więc rozmawiać wśród ścian tych, o które się głośno wielkie odbijały; spoglądać na te same malowidła, na których i oczy ich spoczywały! Dużo zaprawdła, na nich w uwielbieniu u potomości, w historii i w śmiertelnictwie, w ich pismach nieśmiertelnych żyje: ale odkrycie gmachu, o którym z uzasadnieniem wierzyć można, że się doń zgromadzali na popisy umysłowe, jest rzeczą prawdziwie dającą pożywienie naszej żądzy do nich, jest wypadkiem niespodzianym a szczerzywym, który nas do tych wieków przybliża.“

Rzym w lutym 1875.

Rzepiu latowego	—	—	—	—	—
Tatarki	—	—	—	—	—
Kartofli	2	25	2	20	2
Wyki	12	—	11	50	11
Łubiną żółt.	—	—	—	—	—
— niebiesk.	—	—	—	—	—
Koniczyn cz. cent. po 50 kilo	—	—	—	—	—

Koniokzyny białej	—	—	—	—	—
Grochu białego	—	—	—	—	—

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.	w mark. i fen. za 50 kilogr.					
	T O W A R					
	piękny		średni		pośledni	
Pszenvca	9	20	8	20	7	60
Zyto	7	60	7	30	7	15
Jęczmień	7	50	7	—	6	30
Owies	9	—	8	—	7	50

Groch do gotowania	11	50	10	20	9	50
Groch na pasze	9	30	9	—	8	80
Rzepak zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarka	—	—	—	—	—	—
Kartofle	9	25	2	20	2	—
Wyka	12	—	11	50	11	—
Eubin żółty	—	—	—	—	—	—
„ niebieski	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
„ biała	—	—	—	—	—	—
Grochu białego	—	—	—	—	—	—

Poznań, dnia 19 marca 1875.

Komisya targowa.

Glejdą berlińska, 18 marca.

Pszenszcza: per 1000 kilo w miej. 162-198 marek waga

gątku żądano; — na marzec 180, — kwiecień-maj 183-183, maj-czerwiec 184-185, — czerwiec-lipiec 187, — lipiec-sierpień 188 marek plac.

Zyto: per 1000 kilo w miejscu 143-160 marek wedle gątku żądano; rosyjskie 145-150 marek z kolei i franco dworca, poslední rosyjskie —, marek z kolei, krajow 152-159 marek franco z dworca pl., na marzec i marzec-kwiecień 150 nom., — na wiosnę 149-149, — maj-czerwiec 144-144 czerwiec-lipiec 143-144 marek plac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 129-181 marek wedle gątku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 158-187 marek wedle gątku żądano, galicyjski i węgierski 153-165, rosyjski 162-171 pomorski i meklenburski 176-183, wachodnio i zachodnio pruski 162-173 marek z dworca pl., na marzec — żąd., na wiosnę 170-170, maj-czerwiec 165-165 pl., czerwiec-lipiec 161-161 lipiec-sierpień 167 marek plac.

Grosz per 1000 kilo do gotowania 183-234 m., na pasz 163-178 marek plac.

Rzep per 1000 kilo — marek.
 Rzepik per 1000 kilo — marek.
 Olej rzepiowy per 100 kilo w miejsu — marek
 bez czeski plac, na marzec i marzec-kwiecień 57.—, kwiecień
 maj 56.3-57.4 mar. pl.
 Olej lufany per 100 kilo w miejsu 60 marek.
 Olej skalny per 100 kilo w miejsu 30 marek pl.
 Okowita per 100 litrów w miejsu bez czeski 56.5 u
 plac.: na marzec i marzec-kwiec. 58 nom., kwiecień-maj i ma
 czerwiec 58.6-8, czerwiec-lipiec 59.7-8 marek plac.

Koniczyna czerwona: stale, — poślednia 39-42, —
średnia 44-46, piękna 48-50, wysoko piękna 51-53 marek.
Koniczyna biała: bez zmian, poślednia 39-45, średnia

Żyto: per 1000 kilo wyżej, na marzec 144 żąd., marzec kwiec. — 1, kwiecień-maj i maj-czerwiec 143 pł. — ż., czerw lipiec 143 50 pł. lipiec — 143 50 pł.

Pszenica: per 1000 kilo 172, kwiec.-maj 174 ż., maj-czer-
 wiec — czerw.-lip. — m. pl. i ż.
 Jęczmień: per 1000 kilo 160 marek żąd.
 Owies: per 1000 kilo na marzec 155.— ż., kwiecień-maj
 157.— pl., maj-czerwiec —, czerw.-lipiec —, lipiec-sierpień —
 marek żąd.
 Rzep per 1000 kilo 256 marek żąd.
 Rzepik zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień —
 marek żąd.
 Oląg rzepiowy per 100 kilo stół, w miejscu 55 mar-
 żąd., na marzec, marzec-kwiecień 54.— kwiecień-maj 53.50 u
 żąd. 53 pl., maj-czerwiec — — mar. żąd.
 Okowita per 100 litrów ceny mało zm., w miejscu 55.—
 marek żąd. 54.— marek pl., na marzec i marzec-kwiecień 56.—
 kwiecień-maj 56.30 — pl., — maj-czerwiec — czerwec-lipiec —
 lipiec-sierpień 58.30 żąd. sierpień-wrzes. 59 m. ż.

Kursa telegraficzne.
 (Notowane z dnia 19 marca.)

SZCZECIN, 19 marca 1875.
 Stan powietrza: —
 Pszenica: stale
 na kwiecień-maj 186.50
 na maj-czerwiec 186.50
 Żyto: stale
 na kwiecień-maj 147.50
 na maj-czerwiec 147.50
 Okowita: stale
 w miejscu 55.80
 na marzec 57.50
 na kwiecień-maj 59.90

na maj-czerwiec	144.—	na czerw.-lipiec	59.80		
Olęj rzep.: stale	—	Olęj skalny:	—		
na marzec 53.—	—	na jesień 12.50	—		
na kwiecień-maj	53.—		—		
BERLIN, 19 marca 1875.					
Stan powietrza: —					
	kurs początk.	kurs końcowy		kurs początk.	kurs końcowy
Pszem. stale			Owies: słabo		
na kwiecień-maj	184 —		na kwiecień-maj	161 50	
na czerw.-lipiec	137 50		Olęj skalny:		
			w miejszu	— —	
Żyto stale			Gal. kol. Kar. Lud.	106 25	
w miejszu	150 —		Pruskie oblig. p.	— —	
na kwiecień-maj	149 —		Nowe pozn. list. z.	— —	
na maj-czerwiec	145 —		Pozn. rent. listy	— —	
na czerw.-lipiec	144 —		Kolej żel. państ.	554 50	
Olęj rzep. słabo			Lombardy	247 50	
w miejszu	57 —		Aust. losy z 1860	— —	
na kwiecień-maj	57 10		Włoska renta	72 70	
na maj-czerwiec	— —		Amerykany	99 30	
na wrzes.-paźdz.	60 30		Austr. akc. kred.	426 50	
Okow. stale			Pożyczka turecka	43 60	
w miejszu	— —		7½ proc. Rumuny	— —	
na marzec	— —		Pol. listy likwid.	— —	
na kwiecień-maj	59 80		Rosyjs. banknoty	— —	
na czerw.-lipiec	59 40		Austr. renta arob.	— —	
na sierpień-wrzes.	61 —				

Obwieszczenie.

Posiedzieliowi folwarku panu Franciszkowi Hirscht z Bledzowa zaginął list zastawny nowego Towarzystwa ziemsko kredytowego dla prowincji poznańskiej:

Ser. III Nr. 2489 na 100 tal.

w sposób niepojęty. (1610)
Celem wynalezienia lub w razie przeciwnym celem przyszłej amortyzacji sądowej tegoż listu zastawnego w myśl § 125 Tyt 51 Cz. I Powsz. Ord. Sąd. ogłasza się do niniejszym publicznie.

Poznań, dnia 13 marca 1875.
Królewska Dyrekcya
nowego Tow. ziemsko kredytowego dla prowincji poznańskiej.

Walne Zebranie

kasy
oszczędności pożyczek wekslowych w Śremie

odbyć się (1617)
w czwartek d. 8 kwietnia r. b. o godz. 3ej z południa w zwykłym miejscu posiedzeń. Porządek dzienny: Czynności objęte § 24 ustaw. A. Raczyński przewodniczący w Radzie Nadzorczej.

Co tylko wysła nakładem księgarni Tytusa Daszkiewicza w Poznaniu (1622)

Nauka o Jubileuszu

z Encykliką Ojca św. i z modlitwami jubileuszowymi dla Archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej. Cena egzemplarza 2 sgr.

Stare

Dzieła polskie

lub odnoszące się do Rzeczy polskich kupuje po najwyższych cenach Antykwarenia E. Calliera w Poznaniu.

Staraniem Michała Grubeckiego w Warszawie wychodzą nowe przekłady **Romansów Historycznych Waltera Skotta**

w seryach rocznych 24 tomowych. Serya pierwsza zawierać będzie:

Kwentyn Durward, Rob Roy, Hetman z Chester, Łucya z Lamermoor, Ryszard Lwie Serce, Czarny Karzeł i Kłaztor.

Przedpłata na powyższe dzieła wynosi 15 marekówek z przesyłką 18 mk. Administracja Dziennika Poznańskiego postarawszy się o zniżenie tej ceny prenumeracyjnej na 12 marekówek w miejscu i 15 marekówek z przesyłką dla **abonentów Dziennika Poznańskiego**, oświadcza gotowość swoją do zbierania rzeczonych przedpłaty i do rozsyłania nadchodzących poszytów.

Antykwarenia E. Calliera w Poznaniu poszukuje wszelkiego rodz. pamiątek

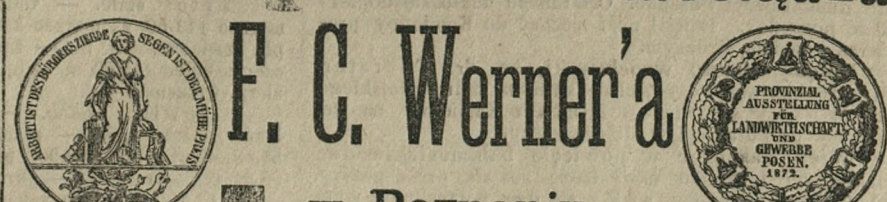
Bogdanie Jańskim

zmarłym w Rzymie dnia 2 lipca 1840. a zarazem prosi o łaskawe podanie szczegółów i źródeł co do Jego biografii.

Prawdziwe piwo kulmbachskie poleca (1585)

HELIODOR DENK.

Fabryka towarów z miedzi i mosiądzu



F. C. Werner'a

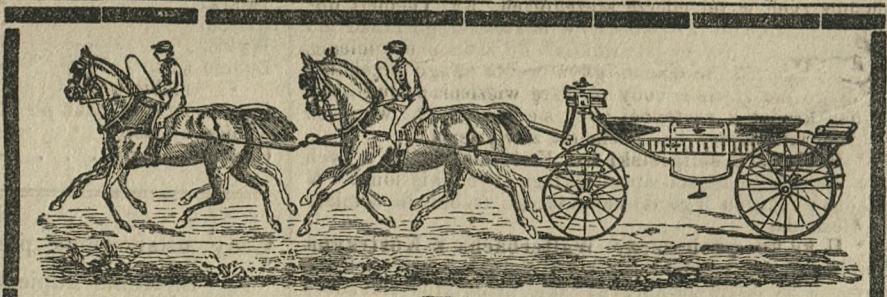
w Poznaniu

założona 1800 roku,

poleca się do budowania nowych resp. przebudowywania starych gorzelni wedle najnowszego systemu pod gwarancją przy najrzetelniejszej usłudze.

Równocześnie poleca kompletne pompy zwane **Werkel-pumpen** czyli **transportery** z kołem rozpędowym czyli korbą do przenoszenia płynów, przy usłudze jednego człowieka 200 litrów na minutę.

Kosztorysy i rysunki chętnie są na usługi.



Wielka

międzynarodowa wystawa koni

w Szczecinie połączona z premiowaniem i wielką loteryą koni i ekwipaży

dnia 23, 24 i 25 maja r. b. (1623)

Wygrana główna: 4 kompletne ekwipaże (czterokonne, dwa dwukonne i jednokonne) razem

65 wierzchowców i cugowców. Mając sobie poręczoną wyłączną sprzedaż losów, los po 3 marki (1 tal.) powierzylem debitor generalny na W. Księstwo Poznańskie

p. A. Kunkel jun. w Poznaniu. Przy odbiorze większej liczby losów daje i powyższa firma odpowiedni rabat.

Zygfryd Braun, dom bankowy. Berlin, W. Pod Lipami No. 24.

Gniezno, 15 marca 1875.

J. Jacobiński, Rynek Nr. 4.

ma honor zawiadomić szanowne Panie uniżenie, że z dniem dzisiejszym, na I piętrze, Rynek Nr. 4 otworzonym zostanie interes celem

wygotowywania garderoby dla dam i dzieci,

pod kierunkiem doskonałej dyrektorki, która w Berlinie przez lat wiele przewodniczyła największym interesom. (1618)

Zbiór nadzwyczajny, przeszło tysiąc najnowszych wzorów w półwielbnych, lnianych i jedwabnych materyach itd. poda szanownym Paniom sposobność dostatecznego wyboru w każdym kierunku.

Każdy wzór zaopatrzony jest w etykietę z podaniem najtańszej i stałej ceny. Polecone roboty wykonują się jak najprędzej, najpiękniej i najmodniej.

W Administracji Dziennika Poznańskiego nabyć można za 15 sgr.

„Die polnische Fälscherbande“ E. Calliera w Poznaniu.

und die russischen Staatsräthe

und deren Agenten.

Zur Aufklärung der öffentlichen Meinung herausg. von der

Gesamtheit der in der Schweiz ansässigen Polen. 1874 Zurich.

Cztery pasy słuckie i pas ługduński załobny są do nabycia w antykwareni E. Calliera.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

Kolój

oleśnicko-gnieźnieńska

Akcjonariusze Towarzystwa kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej, którym przydzielone zostały oznaczone numerami 3, 7, 13, 17, 20, 27, 29, 32, 36, 39, 50, 51, 54, 55, 56, 57, 60, 63, 65, 69, 70, 71, 78, 79, 91, 92, 93, 95, 97, 98, 103, 104, 111, 112, 113, 116, 117, 123, 125, 133, 134, 135, 137, 143, 151, 154, 159, 160, 161, 168, 172, 176, 178, 186, 188, 202, 206, 211, 212, 213, 215, 217, 218, 219, 220, 222, 225, 226, 229, 230, 235, 244, 245, 246, 252, 253, 254, 262, 263, 266, 278, 290, 298, 299, 304, 318, 366, 369, 376, 381, 385, 386, 391, 392, 393, 394, 399, 400, 408, 416, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 436, 437, 438, 448, 449, 471, 486. arkusze kwitowe, nie uskuteczniłi dotąd mimo ponowne osobne wezwanie rozpisanej publicznie obwieszczeniem z dnia 30 września 1874 za czas od 20 do 31 października 1874 wpłaty VIII raty 10%, na podpisane przez nich akcje zakładowe.

Akcjonariusze ci używają się niniejszym raz jeszcze, aby resztujące wpłaty wraz z prowizją przewłoki uskuteczniłi w tym miejscu przyjęcia w którym wpłata rat dawniejszych się odbyła

najpóźniej do 30 kwietnia r. b.

w przeciwnym bowiem razie postąpi się przeciw odcągającym się wedle przepisu § 7 statutu Towarzystwa.

Wrocław, dnia 2 marca 1875.

Rada nadzorcza

Tow. kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej (podp.) **Hr. Maltzan.**

Dobrze wędzone **szynki** po dostępnych cenach do nabycia przy Półwiejskiej ul. 9. (1625)

Mazurki, jajka, baranki cukrowe poleca

T. Weżyk. (1616)

Na nadchodzące święta

pozwalam sobie zwrócić uwagę na mój skład łakoci

delikatnych, prosząc o wcześniejsze łaskawe zlecenia, które

jak najlepiej wykonane zostaną. (1626)

Jakób Appel,

Wilhelmowska ulica Nr. 9.

Gniezno, 15 marca 1875.

J. Jacobiński, Rynek Nr. 4.

ma honor zawiadomić szanowne Panie uniżenie, że z dniem dzisiejszym, na I piętrze, Rynek Nr. 4 otworzonym zostanie interes celem

wygotowywania garderoby dla dam i dzieci,

pod kierunkiem doskonałej dyrektorki, która w Berlinie przez lat wiele przewodniczyła największym interesom. (1618)

Zbiór nadzwyczajny, przeszło tysiąc najnowszych wzorów w półwielbnych, lnianych i jedwabnych materyach itd. poda szanownym Paniom sposobność dostatecznego wyboru w każdym kierunku.

Każdy wzór zaopatrzony jest w etykietę z podaniem najtańszej i stałej ceny. Polecone roboty wykonują się jak najprędzej, najpiękniej i najmodniej.

W Administracji Dziennika Poznańskiego nabyć można za 15 sgr.

„Die polnische Fälscherbande“ E. Calliera w Poznaniu.

und die russischen Staatsräthe

und deren Agenten.

Zur Aufklärung der öffentlichen Meinung herausg. von der

Gesamtheit der in der Schweiz ansässigen Polen. 1874 Zurich.

Cztery pasy słuckie i pas ługduński załobny są do nabycia w antykwareni E. Calliera.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

zamiast 2 tal. 10 sgr.

Kapelusze

fasonu r. 1875 lekkie i eleganckie

rękawiczki glosowe

złazyszy, laski, guziki do mankietek i półkoszułek

i inne artykuły dla panów,

Parasolki

En tout cas

wachlarze wiosenne

po cenach za tania uznanych.

S. Neumann,

Wilhelmowski plac 3. Hôtel du Nord.

ESENCYA

z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew oczyszczających w chorobach złego przymiotu (syfilicznych) zanieczyszczenia krwi i wyrazach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. Dostać można w Paryżu w aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8. — W Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza. (31)

Papier

FAYARD-BLAYN

przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład chemiczny w Paryżu, rue Neuve St. Merry, 40 i we wszystkich aptekach

EAU DE MÉLISSE DE CARMES,

Pana Boyer w Paryżu.

woda z rośliny zwanej Miódownikiem Karmelickim, nagrodzona medalem na Powszechną Wystawie w Londynie

w. r. 1862.

Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw chorobie, apopleksji, sparalżowaniu, zemdleniu, migrenom, boleściom w żołądku, niestrawności itp.

Skład główny w Paryżu u p. Boyer, przy ulicy Taranne Nr. 14. — w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza. (20)

500 cent. otręb pszennych

po 50 sgr. ma do sprzedania młyn

św. Jański. (1613)

HANDEL

korzeni win i cygar po korzystnym warunkami do nabycia. Oferty przyjmują centr. biuro reklam. i anonsów K. Neumana Wodna ul. 1. (1627)

Jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich majątek ziemski

Paprotnia z folwarkiem **Antonin** w Księstwie Polskim w gubernii kaliskiej w powiecie konińskim pomiędzy miastami Koninem a Kołem na sosie, rozległości miary warszawskiej wlok 24 w tym znajduje się łąk dwukonnych móg 90, lasu olszyn i brzozi-ny móg 18. Ziemia zysnia I i II klasy lecz corocznie wysiewa się do 50 wiert, pszenicy, niemiętyłków żądnych. Budynki murowane w dobrym stanie, wystarczające jak i pomieszkazanie dla służących, dwór murowany świeżo wytapetowany o 9 pokojach, ogród owocowy, dziki i warzywny móg 8, trzy kanały zarybione 4-ty staw przy młynie, z którego rybostwo do dworu należy przez łąki i ogród przepływa rzeczka Topce. Z obywatelami oziemiemi Jarami i kompletni. Gorzelnia w dobrym stanie, aparat nowy wszelka posługa gorzelnicza za pomocą koni odbywa się. Z inwentarzem kompletnym żywym i martwym i maszynami; folwark odbudowany z nowin po wycięciu boru, pierwszy raz obsiany żytem Kopalinia wapią hydraulicznym w biegu. Proponacja wyłącznie należy do dworu, przynosi-sząc 300 rubli rocznie, Towarzystwa 14,400 rubli. Oprócz Towarzystwa pozostać może na gruncie 15,000 rubli; służebności nie ma żadnych; bliższa wiadomość na miejscu. (161)

Grobla 25.

Mieszkanie o 3 pokojach na I piętrze do wynajęcia. (1619)

Parterowe pomieszkazanie

Podgórna ul. N. 6 jest od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia.

A. LUZINSKI. (1621)

Wrocl. bank dyskont. 4 85

dito bank wekslowy 4 63

Kwilecki, Potocki i Sp. 5 63

Meiningski bank krep. 4 —

Niemieck. bank hipot. w Mein. 4 —

Waschod-niem. bank 5 79.50

dito produk. 5 16

Austr. zakład kredyt. 5 143.

Pozn. bank prowinc. 4 16

Szalskie stowarz. bank. 4 104

Papiery pruskie.

Pruska poz. ukonsolid. 4 100.

dito dito. 4 105.75

Dobrowol. poz. państ. 4 100.

Prem. poz. państ. 1855 3 183.50

Oblięgi długu państwa. 3 92.

Zelazne koleje

Berl.-zgorn. akc. z. 4 88

dito póln. pr. p. 5 —

Bergsko-marh. akc. z. 4 96

Halsko-zoraw. gub. ak. z. 4 30

dito z praw. pierw. 5 —

Marh. akc. z. 4 29.

Dolno-szl.-marh. akc. z. 5 64

Górno-szl. lit. A i C. ak. z. 3 144

Wach. prus. pol. akc. z. 4 —

Kolój po pr. brz. Odry. akc. z. 5 —

Starogardzko-pozn. ak. z. 4 101.

Brześć-grajew. akc. z. 5 —

Galic. kol. K. Lud. ak. z. 5 108

Kolój Rudolfa ako. z. 5 —

Aust. frano. kol. państ. ak. z. 5 176

dito póln.-zachod. ak. z. 5 —

dito pol.-państ. (Lomb.) akc. z. 5 75

akc. z. 5 35.50

Rumuniska kol. ako. z. 5 —

Rosyj. kol. państ. ak. z. 5 —

Warszawsko-bydgosk. ak. z. 4 88

Warszawsko-wied. ak. z. 5 —